

dr Aleksandra Błachnio

Uniwersytet Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy

Globalizacja jednostki

Zamiast wstępu

Globalizacja jest zjawiskiem powszechnym, ciągłym i wciąż wzbudzającym wiele emocji i polemiki. Trudnym wydaje się jednoznaczne zdefiniowanie jej natury, podobnie jak i wpływu jaki wywiera na jakość życia i funkcjonowania człowieka. Szczególnie w aspekcie życia jednostki zdania są podzielone. Za przykład niech posłużą dwa skrajnie różne podejścia do problemu autorstwa Zygmunta Baumana¹ i Thomasa Friedmana².

W pierwszym jednostka płaci wysoką cenę swoim poczuciem bezpieczeństwa i wartości siebie; nie znalazłszy się w wąskim zakresie przydatności staje się „odpadem”, „odrzutem”, kimś „nadliczbowym” i „zbędnym” co jest „(...) nieuniknionym skutkiem modernizacji i nieodłącznym składnikiem nowoczesności; nieuchronnym efektem ubocznym zaprowadzania ładu (każdy ład bowiem odrzuca część zastanej ludności, uznając, że jest „nie na swoim miejscu”, „nie pasuje do reszty” lub stanowi „element niepożądany”) i postępu gospodarczego (który nie może trwać, nie niszczyć i nie pozbawiając waloru efektywnych do niedawna sposobów utrzymania, a co za tym idzie, nie odbierając praktykującym je osobom środków do życia)”³.

¹ Z. Bauman, *Życie na przemiał*, Kraków 2005.

² T. L. Friedman, *Świat jest płaski. Krótka historia XXI wieku*, Poznań 2006.

³ Z. Bauman, dz.cyt., s. 13.

Drugie stanowisko akcentuje przede wszystkim zyski płynące z globalizacji. Człowiek ma szansę dokonywać indywidualnej ekspansji w nieograniczonym ani czasem ani przestrzenią wirtualnym, „płaskim świecie”⁴. To czym musi dysponować to determinacja, wyobraźnia, nieco technicznych umiejętności, ale również elastyczność psychiczna i przedsiębiorczość. Pomimo pewnych niedogodności, kosztów na jakie indywidualna jednostka musi się przygotować, ogólny bilans rysuje się dodatnio.

Oba przytoczone stanowiska choć w dużej mierze będą wyznaczać ramy teoretycznej analizy pojęcia, to jednak jej nie wyczerpią. Z tego też powodu inne refleksje nad globalizacją zostaną również przynajmniej zasygnalizowane⁵. Przy tym sama teoretyczna refleksja nad globalizacją nie wydaje się satysfakcjonująca. W oparciu o zebrane wyniki badań empirycznych⁶ i przeprowadzoną analizę metodologiczno-statystyczną⁷ podjęta zostanie próba uchwycenia wpływu przemian cywilizacyjnych na jednostkę.

⁴ T. L. Friedman, dz.cyt.

⁵ Zob.: E. Fromm, *Mieć czy być?*, Poznań 1995; K. Obuchowski, *Człowiek intencjonalny, czyli o tym, jak być sobą*, Poznań 2000; por. też: K. Obuchowski, *The subject's revolution*, Łódź 2005; J. Rifkin, *Europejskie marzenie. Jak europejska wizja przyszłości zaćmiewa American dream*, Warszawa 2005.

⁶ A. Błachnio, *Czas w funkcjonowaniu autora siebie. Osobowość autorska warunkiem rozwojowego charakteru perspektywy przyszłościowej człowieka* (praca doktorska, 2003).

⁷ Analiza przeprowadzona została w modelu klas ukrytych (z ang. *latent class analysis*) w programie Winmira. Stanowi ona efekt dwuletniej współpracy polsko-niemieckiego zespołu badawczego pod kierunkiem i merytoryczną opieką dwóch Profesorów: Pana Profesora Jürgena Rosta (Uniwersytet Kiel; Niemcy) i Pana Profesora dr. hab. Włodzisława Zeidlera (Wyższa Szkoła Finansów i Zarządzania, Warszawa), za co w tym miejscu pragnę Im obojgu serdecznie podziękować.

Globalizacja – ewolucja cywilizacji

Fenomen globalizacji nie jest nowy w historii świata. Zdaniem Thomasa Friedmana⁸ trwa od kilku już wieków, przy czym ewoluuje zgodnie z kierunkiem wytyczanym przez postęp technologiczny. Jego początek przypada na wiek XV, kiedy to Krzysztof Kolumb dokonał podboju Ameryki, tym samym zapoczątkowując wielką wymianę ekonomiczno-kulturową między uprzemysłowioną Europą i dziewiczą Ameryką. W świadomości społeczeństw Starego Kontynentu, Ameryka jawiła się jako: „Wolna kraina pogranicza, ściągająca ludzi z całej Europy, umożliwiła Amerykanom zbudowanie nowego pogranicza i nowej kultury, częściowo zależnej od Europy, ale posiadającej swój własny specyficzny charakter. (...) Ameryka miała stać się dla Zachodu mitem odrodzenia ludzkości, wolnej od grzechu lub zła, jakim było ubóstwo czy niesprawiedliwość...”⁹ Była jednocześnie dziewiczym obszarem inwestycyjnym. Globalizację tę Friedman określił mianem Globalizacji 1.0. Trwała ona do początku XIX wieku.

„Dzięki niej świat skurczył się z dużego do średniego. Globalizacją 1.0 dotyczyła poszczególnych krajów i siły fizycznej, to znaczy głównym czynnikiem przemian, napędzającym globalną integrację, był dostęp tego czy innego kraju do naturalnej siły – ludzkich i końskich mięśni, wiatru a później pary – oraz do środków umożliwiających jej twórcze wykorzystanie. W epoce tej to państwa i ośrodki władzy (często inspirowane przez dążenia religijne lub imperialistyczne albo jedno i drugie) przewodziły burzeniu murów i scalaniu świata, sprzyjając globalnej integracji. Najważniejsze pytanie w odniesieniu do Globalizacji 1.0 brzmiały: „Jakie miejsce zajmuje mój kraj w globalnym współzawodnictwie i jak

⁸ T. L. Friedman, dz.cyt.

⁹ R. May, *Błaganie o mit*, Poznań 1997, s. 79.

wykorzystuje globalne możliwości?” oraz „Jak dalece mogą dzięki mojemu krajowi działać na skalę globalną i współpracować z innymi ludźmi na świecie?”¹⁰

Po globalizowaniu się krajów nadeszła epoka globalizowania się firm. Tym samym pojawiła się jakościowo nowa Globalizacja 2.0, która trwała od początku XIX wieku do końca wieku XX. W tym okresie świat jeszcze bardziej się skurczył, a dzięki niezahamowanemu i coraz dynamiczniejszemu rozwojowi technologii przybrał rozmiary małego. Koncerny międzynarodowe wykorzystując spadek cen transportu i telekomunikacji rozpoczęły dynamiczną ekspansję tworząc i ugruntowując na stałe globalny wymiar gospodarki. Powstał nowy, sieciowy model organizacji handlu i przemysłu¹¹. Komputery osobiste, satelity, łącza światłowodowe oraz niezliczone wersje sieci WWW sprawiły, że transfer danych i towarów przestał być marzeniem i odważną wizją przyszłości, a stał się faktem, na co dzień wyznaczającym jakość życia jednostek. Umysły ludzkie natomiast skierowały refleksję na rozpoznanie i zaadaptowanie globalnych możliwości. Fakt transferu stylów życia przez konkretny produkt stworzył nową kategorię – tożsamość konsumeryjną¹², w której marka Harley Davidson, Gucci, Ersace, Nike itd. wyznaczała nie porozumienia bez względu na nację, kolor skóry, czy preferencje. Była też etykietą wskazującą klasę ekonomiczną osób ją posiadających. Globalizacja 2.0 stanowiła również źródło możliwości, ale i zagrożenia, wynikające z tej samej postawy konsumpcji coraz częściej jednak bezrefleksyjnej i bezkrytycznej. Podejmując się trudnego pytania, czy współczesny człowiek powinien „mieć” czy „być” Erich Fromm przestrzegał „Konsumpcja ma ambiwalentne własności – uwalnia od niepokoju, ponieważ to co się posiada nie może być już odebrane, równocześnie jednak wymaga konsumowania coraz większych porcji, albowiem towary już skonsu-

¹⁰ T. L. Friedman, dz.cyt.

¹¹ Por. J. Rifkin, dz.cyt.

¹² W. Wosińska, *Tożsamość konsumeryjna*, „Charaktery” 2002, nr 7(66), s. 35–37.

mowane szybko tracą własność zaspakajania pragnienia. Współczesny konsument mógłby za swoją dewizę wziąć formułę: Jestem = tym, co posiadam, i tym, co konsumuję¹³.

Ostatni typ globalizacji, który aktualnie ma miejsce Thomas Friedman¹⁴ nazywa Globalizacją 3.0, a jej początek datuje na rok 2000. W jej konsekwencji świat osiągnął rozmiary mikroskopijne cały mieszcząc się w przenośnym palmtopie. Według badacza:

„Globalizację 3.0 napędzają i nadają jej wyjątkowy charakter możliwości kooperowania i konkutowania na skalę globalną stworzone jednostkom. A zjawiskiem pozwalającym jednostkom i małym grupom osób płynnie i łatwo współdziałać na skalę globalną jest coś, co nazywam platformą płaskiego świata (...) jest ona produktem konwergencji komputera osobistego (który każdemu nagle umożliwił tworzenie własnych treści w formie cyfrowej), sieci światłowodowych (które nagle umożliwiły wszystkim dostęp do większej ilości cyfrowych treści z całego świata, i to praktycznie za darmo) oraz oprogramowania do zarządzania przepływem pracy (które umożliwiło osobom prywatnym z całego świata wspólne tworzenie cyfrowych treści niezależnie od tego, gdzie się znajdują i jakie odległości ich dzielą)¹⁵.

Stąd to co wyznacza charakter epoki nam współczesnej to przede wszystkim zaawansowana technicyzacja życia, wszechobecna cyfryzacja, miniaturyzacja, wirtualizacja. Wszystkie one diametralnie zmieniły kondycję współczesnego człowieka między innymi, co podkreśla Jeremy Rifkin, przez zmianę świadomości związków przestrzennych i czasowych. Jego zdaniem: „Narzędzia są przedłużeniem nas samych.

¹³ E. Fromm, dz.cyt., s. 70.

¹⁴ T. L. Friedman, dz.cyt.

¹⁵ Tamże, s. 20.

Wyostrajają i wzmacniają nasze zmysły tak, że możemy zwiększyć swój zasięg, opanowując przestrzeń, sprężając czas, i zapewnić sobie bezpieczeństwo¹⁶. Człowiek stał się tym samym uczestnikiem rewolucji mobilności i „architektury uczestnictwa”¹⁷. Pierwszy termin opisuje zjawisko nam powszechnie znane, o którym w perspektywie polskiej wypowiedział się Janusz Czapiński: „Za pozorami zaskorupiałych podziałów społecznych kryje się wielka wędrówka pracowitych mrówek. Polacy są szokująco mobilni. Jak inaczej nie mogą się wydźwignąć ku lepszemu życiu, to zmieniają adres. Przenoszą się z Suwałk do Warszawy, z Warszawy do Londynu. Z Diagnostyki¹⁸ wynika, że 20 proc. polskiej siły roboczej stanowią nomadzi. Jakies pół miliona na stałe pracuje za granicą. Przez ostatnie trzy lata przemeldowało się przeszło 3 mln osób. A przecież nie wszyscy się przemeldowują, kiedy zmieniają adres”¹⁹. W skali globalnej, mobilność wkracza powoli w nowy wymiar oparty o platformę „płaskiego świata” – termin wprowadzony przez Thomasa Friedmana²⁰ opisujący, jak zostało to już wyżej zasygnalizowane, możliwość realizowania zadania zdalnie, przez niezależnie pracujące zespoły osób kontaktujące się i współpracujące w oparciu o łącza internetowe. Tym samym żyjąc i mieszkając w Indiach czy Chinach jednostka może i coraz częściej faktycznie zasila amerykański sektor usług (np.: jako pracownik infolinii amerykańskich linii lotniczych, spedytor, konsultant czy wirtualny korepetytor matematyki).

Drugi termin oznacza, że coraz więcej ludzi z różnych generacji i z różnym wykształceniem kierunkowym, dzięki coraz bardziej przyjaznemu oprogramowaniu, odchodzi od pasywnego wykorzystywania Internetu, na rzecz czynnego i twórczego jego zmieniania.

¹⁶ J. Rifkin, dz.cyt., s. 125–126.

¹⁷ Por. T. L. Friedman, dz.cyt.

¹⁸ Janusz Czapiński, jako przewodniczący Rady Monitoringu Społecznego powołuje się na wyniki Diagnostyki Społecznej 2005.

¹⁹ Jacek Żakowski jest dziennikarzem, który przeprowadził wywiad z Januszem Czapińskim i opublikował go w „Polityce” 2005, nr 40 (2524), s. 26–30.

²⁰ T. L. Friedman, dz.cyt.

Globalizacja 3.0 uczyniła więc życie jednostki zdecydowanie bardziej dynamicznym i twórczym. Czy stanowi to dla niej zysk? W kolejnym paragrafie ten właśnie problem stanowić będzie przedmiot rozważań.

Koszty globalizacji

Umberto Eco zastanawiając się nad wartością globalizacji przyjął, że „przynajmniej pięć na dziesięć zjawisk spod szyldu globalizacji może mieć skutki pozytywne”²¹. Inklinacje o możliwych zagrożeniach wpływających z niejednorodności skutków procesów globalizacyjnych szeroko opisuje Zygmunt Bauman²². Zasadniczo badacz skupia się na płynności świata, w którym granice czasu, przestrzeni tej namacalnej, bo wynikającej z ukształtowania terenu i dzielącego ludzi dystansu, jak i symbolicznej, bo związanej z niepowtarzalnością ostrych ram tożsamości kulturowych zostały ostatecznie zniesione. W konsekwencji kondycja człowieka uległa zmianie, z jednej strony zyskując na różnorodności i elastyczności, z drugiej nieodwracalnie tracąc na pewności i poczuciu bezpieczeństwa.

„To prawda, że dezorientująca niestałość pozycji społecznej, mglistość perspektyw, życie z dnia na dzień, bez realnej szansy na osiągnięcie trwałej czy choćby utrzymującej się dłużej stabilności, nieprzejrzystość reguł, które trzeba poznać i opanować, aby przetrwać – są to rzeczy dotkliwe dla każdego, podsycające niepokój i odzierające wszystkich lub prawie wszystkich członków pokolenia z pewności siebie i poczucia wartości. Próg dostępności skutecznej terapii przeciwko

²¹ U. Eco, *Rakiem. Gorąca wojna i populizm mediów*, Warszawa 2007, s. 284.

²² Zob. Z. Bauman, *Globalizacja. I co z tego dla ludzi wynika*, Warszawa 2000; Z. Bauman, dz.cyt.

tym dolegliwościom podniósł się jednak na tyle, że znalazł się poza zasięgiem ogromnej większości osób²³.

Tragizm sytuacji, zdaniem socjologa, zwiększa fakt, że państwo odeszło od wygodnego dla obywatela modelu państwa opiekuńczego. Przestało gwarantować ciągłość, stabilizację i przewidywalność jutra. Dziś każda jednostka sama sobie jest „żaglem i sterem” gdyż wszelkie problemy wynikające z globalnego przepływu dóbr wykraczają poza zakres rozwiązań systemowych. Zygmunt Bauman wprost stwierdza: „Państwo przestaje się zajmować bezbronnością i niepewnością wynikającą z logiki (lub nielogiczności) wolnego rynku. Uznaje się je dzisiaj za sprawę prywatną, problem, z którym jednostki muszą sobie radzić za pomocą środków będących w ich własnym posiadaniu. Jak ujął to Ulrich Beck, od jednostek oczekuje się dzisiaj, że będą poszukiwać biograficznych rozwiązań systemowych sprzeczności²⁴.”

Brak stabilizacji ekonomicznej i osłony socjalnej generuje powszechne poczucie zagrożenia, które pogłębia atmosfera ogólnego braku zaufania. „Życie ludzkie, odarte z zaufania i przesiąknięte podejrzliwością, pada łupem sprzeczności i wieloznaczności, z którymi nie umie sobie poradzić²⁵”. Dodatkowo trudno jest szukać jakiegokolwiek rozwiązania problemu w sytuacji, gdy same fundamenty tracą na twardości. Człowiek często doświadczać zaczyna kryzysu tożsamości. Wynika on z jednej strony z kryzysu autorytetu państwa, który popycha wielu do zachowań moralnie wątpliwych:

„(...) rosnące lekceważenie prawa, mnożące się oznaki obywatelskiego (i niezbyt obywatelskiego) nieposłuszeństwa i wreszcie, last but not least, masowy odwrót od uczestnictwa

²³ Z. Bauman, dz.cyt., s. 28.

²⁴ Tamże, s. 83–84. Zob. U. Beck, *Risk Society*, przeł. M. Ritter, London 1992, s. 137.

²⁵ Tamże, s. 145.

w zorganizowanych formach życia politycznego – wszystko to świadczy o kruszeniu się podwalin władzy państwowej²⁶.

Jest to o tyle łatwe, że wraz z „opiekuńczym państwem” do lamusa historii odeszło również „państwo prawa i porządku”. Przy tym na arenie międzynarodowej kryzys ten jest również widoczny, gdyż dbałość o unikalny dorobek kulturowy indywidualnych narodów i grup etnicznych przysłania chęć ekonomicznych zysków. Owa chęć, jak twierdzi Umberto Eco, „(...) polega na gwałtownym narzucaniu krajom słabo rozwiniętym zachodnich wzorców, które miałyby spotęgować konsumpcję i rozbudzić nadzieje, na jakie te kraje nie mogą sobie pozwolić²⁷” i stanowi kolejny przykład negatywnych skutków globalizacji.

Z drugiej strony kryzys tożsamości wynika z pomieszania i wielości ról społecznych, które pełni każda jednostka w życiu.

„W płaskim świecie ludzie przeżywają coraz ostrzejsze konflikty między różnymi rolami, w których występują – klienta, pracownika, obywatela, podatnika czy akcjonariusza²⁸”.

Kryzys tożsamości przekłada się na sytuacjonizm funkcjonowania człowieka. Często cytowany Zygmunt Bauman upatruje go w czasowości ludzkich więzi „Próby nawiązania i zacieśnienia więzów zmieniają się w nieskończony ciąg eksperymentów. A jako czysto eksperymentalne, przyjęte jedynie „na próbę”, wciąż poddawane próbie i zawsze prowizoryczne („poczekajmy, co będzie dalej”) międzyludzkie sojusze, zobowiązania i więzy nie mają zbyt wielkiej szansy, aby okrzepnąć na tyle, by można je było uznać za w pełni wiarygodne²⁹”. Psycholodzy opisując to samo zjawisko odwołują się do dużo bogat-

²⁶ Tamże, s. 83–84.

²⁷ U. Eco, dz.cyt., s. 284.

²⁸ T. L. Friedman, dz.cyt., s. 258.

²⁹ Z. Bauman, dz.cyt., s. 145.

szej nomenklatury pojęciowej: paradygmatu odwracalności, prezentyzmu, kryzysu przyszłościowego występującego u ludzi młodych, wydłużonego moratorium między adolescencją a dorosłością, anormatywizmem w rozwoju człowieka³⁰. W skrócie i globalnie tłumacząc wszystkie te pojęcia, trzeba byłoby stwierdzić, że współczesny człowiek żyje na próbę, tu i teraz, nie przejmując się tym co przyszłość może zmienić w jego życiu. Nic w jego codziennym funkcjonowaniu nie jest pewne, nie sprawdzają się wzorce zaczerpnięte nawet z dnia wczorajszego, nie ma uniwersalnych norm, gdyż zbyt szybko wszystkie wartości i treści tracą na aktualności. Jest to cena, jaką płaci za życie w czasach zahipnotyzowanych szybkością. Zawrotne tempo wpisane jest w egzystencję ludzi i świata o czym świadczą słowa Umberto Eco:

„Żyjemy na pewno w epoce szybkości, zrozumieli to wcześniej od innych futuryści, dziś lecimy *concorde*em trzy i pół godziny z Europy do Nowego Jorku i zaburzenia typowe dla jet-lag oraz rozmaite lekarstwa na bazie melatoniny są konsekwencją naszego życia w szybkości. Co więcej tak bardzo przyzwyczailiśmy się do szybkości, że złościmy się, kiedy e-mail nie dociera natychmiast i kiedy samolot się spóźnia”³¹.

Globalizacja jednostki

W świecie postępującej globalizacji, w którym zyski płynące z dynamicznych przemian i ciągłego postępu technologicznego „rekompensują” ponoszone przez człowieka straty w niepodważalnych prawdach, uniwersalnych wartościach, powszechnym bezpieczeństwie, jednostka musi jeśli nie stać się „kimś innym” to przynajmniej „inaczej niż

³⁰ Por. A. Błachnio, *Autor siebie w trzeciej fali cywilizacyjnej*, Bydgoszcz 2006.

³¹ U. Eco, dz.cyt., s. 123.

dotychczas” zacząć działać. Już w ubiegłym stuleciu Rollo May konstatował: „My, w XX wieku, znajdujemy się w podobnej sytuacji „zbołałych serc” i „wzajemnych oskarżeń”. Dotychczasowe mity nie mogą wypełnić funkcji nadania sensu egzystencji. Pozostawieni jesteśmy sami sobie, bez celu w życiu i tracimy kontrolę nad lękiem i poczuciem winy”³².

Umberto Eco przyjmuje, że taką nową jakością w życiu jednostki, jest rezygnacja z poszukiwania jakichkolwiek gwarancji. Każdy, zdaniem socjologa, powinien działać nie licząc na to, że w efekcie świat stanie się lepszy, czy że on sam zostanie nagrodzony, a przynajmniej utwierdzony w słuszności kierunku i natury podejmowanych decyzji. Według badacza, należy oderwać się od „twardego stąpania po ziemi” w zamian uzyskując całkowitą mobilność. Tę odpowiedź na funkcjonowanie w płynnej rzeczywistości znalazł badacz w metaforze fikcyjnego bohatera Cosimo Piovasco di Rondo³³. Jest to postać, która rezygnuje ze stabilnego, twardego gruntu na rzecz przebywania na konarach drzew. Zwinność drzewołaza pozwala mu uzyskać krytyczny dystans (wobec wszystkiego co go otacza) i szeroką perspektywę. To gwarantuje mu ochronę przed unicestwieniem, gdyż jest jedyną receptą by „(...) nie stać się wicehrabią przepołowionym albo rycerzem nie istniejącym”³⁴. Nie każdy jednak może zdecydować się na ten scenariusz. Człowiek, który potrafi efektywnie i samodzielnie radzić sobie z dzisiejszą rzeczywistością musi być pesymistą gdyż tylko on ma „(...) swobodny umysł, zdecydowana wolę, poczucie pokory, będąc w pełni oddany swojemu zdaniu”³⁵. Idea jest niewątpliwie ciekawa, choć jej trafność wydaje się, zwłaszcza w perspektywie psychologii, ograniczona.

³² R. May, dz.cyt., s. 14.

³³ Bohater występuje w powiastce filozoficznej Alvina *Baron drzewołaz* z 1957 roku.

³⁴ U. Eco, dz.cyt., s. 81.

³⁵ Tamże, s. 83. Cyt. za: N. Bobbio, *Sulla missione dell'uomo nella società*, [w:] *Sulla missione del dotto*, Roma 1948, s. 124–125.

Friedman szukając sposobu na efektywne funkcjonowanie człowieka w globalnej rzeczywistości odwołuje się do praktyki z życia. Jego zdaniem alternatywą wartą głębszej refleksji, o ile nie również realizacji, jest stanie się „wszechstronniakami” (*versatlists*). Kategoria ta zaproponowana została przez firmę doradczą Gartner Group dla opisu ludzi będących mistrzami adaptacji. Fakt adaptowania się do warunków zewnętrznych nie jest nowym, ale gdy uwzględnimy zmienność otoczenia wówczas powstaje pytanie o to jak owa adaptacja przebiega. Okazuje się, że „(...) wszechstronniacy wykorzystują swoje umiejętności w coraz większej liczbie nowych sytuacji, zdobywając kolejne umiejętności, budując relacje i przyjmując nowe role. Potrafią nie tylko przystosować się do nowych sytuacji, ale także nieustannie się uczyć i rozwijać”³⁶. Przy czym akcent pada na „nieustannie się uczyć i rozwijać”.

Na gruncie polskim, rozważania na temat wzajemnego oddziaływania zmieniającego się świata i zmieniającej się jednostki, prowadził psycholog Kazimierz Obuchowski³⁷. Po wieloletnich badaniach i analizach zaproponował nowy model osobowości, określony mianem osobowości autorskiej, który miał charakteryzować człowieka ery ponowoczesności³⁸ czy Globalizacji 3.0³⁹. Zgodnie z nim, a analogicznie do „barona drzewołaza”, człowiek rozwinął indywidualną perspektywę postrzegania rzeczywistości. Możliwe jest to dzięki dystansowi psychicznemu, który człowiek zachowuje zarówno wobec świata zewnętrznego jak i wewnętrznego. Dystans pomaga mu odnaleźć się w sytuacji powszechnego relatywizmu. Jest punktem wyjścia do samodzielnego tworzenia przez jednostkę własnego systemu aksjologicznego, który z kolei warunkuje zdolność rozpoznawania tego co jest dobre i tego co jest złe dla niej samej, ale również i dla innych ludzi. Autosterowność i indywidualna odpowiedzialność stały się warunkami brzegowymi

³⁶ T. L. Friedman, dz.cyt., s. 299.

³⁷ Por. K. Obuchowski, *Od przedmiotu do podmiotu*, Bydgoszcz 2000; K. Obuchowski, *Człowiek intencjonalny...*; K. Obuchowski, *The subject's...*

³⁸ Z. Bauman, dz.cyt.

³⁹ T. L. Friedman, dz.cyt.

rozwoju człowieka. Takie funkcjonowanie wymaga, według Kazimierza Obuchowskiego, rozwinięcia w osobowości trzech elementarnych kategorii właściwości człowieka, a mianowicie bycia podmiotem, bycia osobą i podmiotowego standardu ewaluacji, każda z nich zawiera w sobie wymiary, a całość struktury obrazuje Tabela 1 zamieszczona na końcu artykułu⁴⁰.

Wstępne badania potwierdziły trafność teorii autora siebie. Pomiar empiryczny udowodnił, że we współczesnym polskim społeczeństwie istnieją ludzie, którzy deklarują właściwości osobowości autorskiej⁴¹. W badaniu, w którym uczestniczyło 773 respondentów, wykorzystano metodę kwestionariuszową⁴². Zebrane dane, poddane analizie, pokazały, że 68 osób spośród wszystkich przebadanych respondentów wykazywało właściwości osobowości autorskiej.

Fakt zidentyfikowania osób autorów siebie, nie zakończył projektu badawczego nad wpływem zmian cywilizacyjnych na osobowość ludzi. W kolejnej fazie badań wyniki uzyskane przez 773 respondentów poddano dalszym analizom metodologiczno-statystycznym⁴³ w modelu klas ukrytych (z ang. *latent class analysis*) pod kierunkiem profesorów Juergena Rosta i Włodzisława Zeidlera. W oparciu o nie wykazano, że analiza indywidualnych odpowiedzi respondentów umożliwia wyróżnienie wymiarów, które mogłyby stanowić podstawę do skonstruowania narzędzia pomiarowego do różnic w funkcjonowaniu ludzi. W efekcie obliczeń statystycznych, interpretacji teoretycznych i metodologicznych za ostateczne przyjęto istnienie 5 wymiarów. Nazwano je odpowiednio:

⁴⁰ K. Obuchowski, *Od przedmiotu...*

⁴¹ A. Błachnio, *Autor siebie...*

⁴² Pomiar zrealizowano w oparciu o Kwestionariusz POA (Pomiar Osobowości Autorskiej) skonstruowany przez zespół badawczy w osobach: Wojciecha Ożarowskiego, Aleksandry Błachnio, Ludmiły Lamparskiej-Zajac i Marty Kosior pod kierunkiem prof. dr hab. Kazimierza Obuchowskiego.

⁴³ Szczegółowy raport z analiz opisany zostanie we wspólnym artykule autorstwa prof. Juergena Rosta, prof. dr hab. Włodzisława Zeidlera i Aleksandry Błachnio.

dojrzałość – opisuje osobę, która ma wysoki poziom samowiedzy; potrafi czerpać z przeszłych doświadczeń i zachowuje stabilny obraz siebie i świata ją otaczającego; jest konsekwentna

Przykładowe *itemy*⁴⁴ mierzące wymiar dojrzałości:

Mam własną filozofię życia, którą potrafię realizować mimo przeciwności.

Lubię dawać z siebie maksimum wysiłku dla czegoś niezwykle ważnego.

To, jak przebiega moje życie, zależy ode mnie samego.

Zawsze, nawet w bardzo trudnych chwilach, pozostaję sobą.

autosterowność – opisuje osobę, która wie co chce osiągnąć, samodzielnie wytycza cele i formułuje plany ich realizacji, jest konsekwentna i efektywna w działaniu

Przykładowe *itemy* mierzące wymiar autosterowności:

To, czym zajmuje się teraz ma wyraźny związek z tym, czym chciałbym zajmować się w przyszłości.

Wiem, co chcę w życiu osiągnąć.

Zawsze szukam własnych, indywidualnych sposobów dochodzenia do celu.

Mam przed sobą taki cel, dla realizacji którego gotowy jestem wiele poświęcić.

samorozwój – opisuje osobę, która zmienia się i nie tylko jest świadoma swych zmian, ale nimi kieruje; chociaż ukierunkowana jest na przyszłość, nie ignoruje przeszłości, aktywnie ucząc się na swoich błędach osiągać lepszą jakość działania

Przykładowe *itemy* mierzące wymiar samorozwoju:

W sytuacji niepowodzenia staram się wykryć przyczyny porażki, aby móc uniknąć tego na przyszłość.

⁴⁴ *Itemy* pochodzą z Kwestionariusza POA i stanowią punkt wyjścia do pracy nad konstrukcją nowego narzędzia pomiarowego.

Moje życie wewnętrzne podlega zmianom, które odbieram jako korzystne.

Zadania, które wykonuję wzbogacają i rozwijają moją osobę.

Mam jasno sprecyzowane plany na przyszłość.

samoograniczenie się – opisuje osobę, która jest prezentystą i nie ma poczucia wpływu na zdarzenia, w których uczestniczy, bądź których jest świadkiem; unika odpowiedzialności za siebie i swoje działania; jest bierna

Przykładowe *itemy* mierzące wymiar samoograniczenia się:

Nie mogę poradzić sobie z brakiem czegoś, na czym mi szczególnie zależy.

Nie potrafię określić swego stosunku do siebie samego.

Nie potrzebuję wiedzieć o świecie więcej niż wiem, bo to jedynie zaprzęta głowę.

Nie mogę zadbać o swój wszechstronny rozwój, gdyż moje zainteresowania są zbyt wąskie.

zewewnętrzne umiejscowienie kontroli – opisuje osobę, która poddaje się wpływowi innych ludzi czy sytuacji; nie ma wewnętrznego poczucia bezpieczeństwa i brakuje jej dystansu do siebie i rzeczywistości ją otaczającej

Przykładowe *itemy* mierzące wymiar zewnętrznego umiejscowienia kontroli:

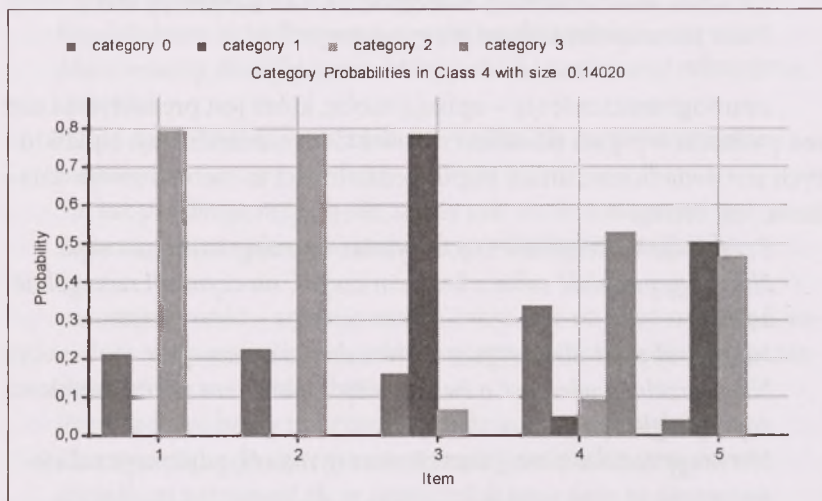
Jestem gotowy czasowo zrezygnować z własnej koncepcji życia po to, żeby uniknąć krytyki ze strony społeczności, do której należę.

Moje życie stanowi przypadkowy zestaw okoliczności, zdarzeń i osób.

Zbyt często w swym postępowaniu naśladowuję innych.

Świat jest dla mnie coraz bardziej przerażający, niezrozumiały i obcy.

Wykres 1. Profile odpowiedzi w pięciu wymiarach uzyskane u 14% respondentów tworzących klasę odpowiadającą własnościom autorów siebie



Dokonując interpretacji teoretycznej uzyskanych wymiarów, w oparciu o koncepcję Kazimierza Obuchowskiego⁴⁵ należałoby przyjąć, że osoby dobrze radzące sobie z płynną rzeczywistością w globalnym świecie winny osiągać wysokie wyniki w trzech wymiarach opisujących pozytywne i prorozwojowe właściwości człowieka – czyli w dojrzałości, autosterowności i samorozwoju. Natomiast w wymiarach samoograniczenia się i zewnętrznego umiejscowienia kontroli przeciwnie – niskie wyniki. Założenia te wstępnie potwierdziły analizy statystyczne, w których po wyodrębnieniu wyżej wymienionych klas, dokonano powtórnych obliczeń. Zastosowano procedurę, w której model klas ukrytych zastosowano na wyższym poziomie, nie wyników jednostkowych z poziomu *itemów* kwestionariusza, lecz na zidentyfikowanych uprzednio klasach. W efekcie uzyskano klasy

⁴⁵ K. Obuchowski, dz.cyt.

respondentów, których tendencje układu wyników w pięciu wyróżnionych wymiarach wzajemnie się różniły. Jednakże zaobserwowano jeden profil (patrz Wykres 1), w którym respondenci odpowiadali zgodnie z intuicją badaczy, tzn. uzyskując niskie wyniki w samoograniczeniu się (1) i zewnętrznym umiejscowieniu kontroli (2) i wysokie w autosterowności (3), samorozwoju (4) i dojrzałości (5). Dokładna prezentacja otrzymanych wyników badań, wraz z próbą ich interpretacji, stanowić będzie przedmiot odrębnego artykułu.

Podsumowanie

Analizy teoretyczne, jak i próby empirycznego opisu rzeczywistości w globalnym świecie zgodnie wyznaczają ten sam kierunek, jak i naturę zmian. Postęp wymusza wzrost dynamiki świata, ta implikuje konieczność zachodzenia ciągłych zmian w człowieku. Płynność rzeczywistości tym samym staje się czynnikiem warunkującym, o ile nie warunkiem samym w sobie, samorozwoju człowieka. Ten bowiem dostosowywać się musi do projektowanych stanów jutra, gdyż bieżąca chwila za szybko traci na aktualności⁴⁶.

Dyktat pogoni za czasem, a dokładnie potencjalnością kryjącą się w nadchodzącej chwili, w sferze aksjologicznej nie ma jasno przypisanej wartości. Podobnie niejednoznaczną ocenę uzyskuje sam proces globalizacji i jego oddziaływania na kondycję współczesnego człowieka. Z jednej strony niesie on niekwestionowany zysk – samorozwój człowieka, z drugiej jednak stanowi jego stratę – kryzys wartości i autorytetów, ucieczka przed wolnością, relatywizm i hedonizm sytuacjonizmu. Z tego też powodu, dokonane przez Zygmunta Baumaną rozróżnienie na globalizację pozytywną i negatywną⁴⁷ jest zasadne

⁴⁶ Por. K. Obuchowski, dz.cyt.; A. Błachnio, dz.cyt.

⁴⁷ Zob. Ł. Gałęcki, *Wojna nie do wygrania*, „Rzeczpospolita” 8.10.2005, nr 236, Plus Minus [980], s. 8–9.

i sprawia, że badania nad wpływem globalizacji na człowieka wciąż są aktualne i ciekawe poznawczo. Przy tym stajemy przed nowym wyzwaniem „(...) zbudowania nowego historycznego systemu, który byłby w stanie zarówno uwolnić jednostkę od starego jarzma zachodniej ideologii, jak i włączyć rodzaj ludzki w nowy nurt wspólnej historii, przyobleczonej w szaty powszechnych praw człowieka i niezbywalnych praw natury, co nazywamy świadomością globalną. Jest to marzenie, które wykracza poza nowoczesność i postmodernizm, przenosząc nas w wiek globalizmu”⁴⁸.

⁴⁸ J. Rifkin, dz.cyt., s. 26–27.

Tabela 1. Charakterystyka opisowa 14. wymiarów osobowości autorskiej Kazimierza Obuchowskiego

Kategorie właściwości człowieka	Wymiar osobowości autorskiej	Charakterystyka
Bycie podmiotem	Wiedza o sobie	<ul style="list-style-type: none"> - zna swoje potrzeby, które potrafi uporządkować i uzasadnić w oparciu o samodzielnie wyznaczany system wartości, - zna rzeczywisty motyw (program i cel) własnego działania, - ma jasno sprecyzowane plany na przyszłość, - potrafi określić i uzasadnić co jest dla niego ważne i wartościowe w życiu, - dokonuje autoanalizy i wyciąga wnioski.
	Wytyczanie zadań w oparciu o posiadaną wiedzę	<ul style="list-style-type: none"> - generuje świadomie cel działania, - cele korespondują z jego wiedzą o sobie, - potrafi uzasadnić własne cele życiowe, - „moda” nie jest jedynym kryterium wyboru zadania.
	Wybór metody do zadań	<ul style="list-style-type: none"> - przed podjęciem realizacji zadania tworzy jego plan, - wykorzystuje tak sprawdzone przez innych jak i własne sposoby realizacji zadań, - uwzględnia konieczność wychodzenia poza jednostkowe doświadczenie i korzysta z doświadczeń innych.

<p>Inteligentna realizacja zadań</p>	<ul style="list-style-type: none"> - planując realizację celu bierze pod uwagę zmieniający się kontekst, - tworzy alternatywne sposoby osiągnięcia celu, - zastanawia się nad własnymi i innych osób motywami, potrafi je zgrać, - rozumie mechanizmy i zależności rządzące otaczającą go rzeczywistością.
<p>Intencjonalna autonomia „do”</p>	<ul style="list-style-type: none"> - staje się zdolny do odpowiedzialności za siebie, do koncentrowania się na tym, co uważa za istotne, gdyż wynika to z jego koncepcji życia, - jest odporny na przeszkody, - jest konsekwentny w dążeniu do osiągnięcia celu i godzi się na niezbędne rezygnacje i ofiary.
<p>Twórcza interpretacja pragnień</p>	<ul style="list-style-type: none"> - odnosi swe pragnienia do całokształtu swego życia, - pozostaje tolerancyjny wobec pragnień innych osób, - umie synchronizować swe interesy z interesami społeczności, z którymi utożsamia się, - potrafi efektywnie współpracować z innymi, - potrafi zaspokoić jedną potrzebę w wielu różnych aktywnościach.
<p>Generowanie osobistego modelu świata</p>	<ul style="list-style-type: none"> - orientuje się co do swego miejsca w świecie, - zbiera wiedzę o świecie, aby dojść do jego samodzielnego zrozumienia, - jego wiedza ma charakter refleksyjny, - intrapsychizacja daje mu szansę tworzenia własnego modelu świata, - stara się ciągle pogłębiać swoją wiedzę o sobie, świecie i ludziach, - wykazuje nastawienie na zrozumienie zjawisk z jakimi ma do czynienia.

	<p>Projektowanie siebie</p>	<ul style="list-style-type: none"> - staje się tym, czym powinien być, aby być sobą zgodnie ze swą naturą, - wie, że sam kształtuje swe życie, - jego własne przeżycia są takim samym obiektem działań, jak zewnętrzny świat, - formułuje dalekie zadania osobiste, w których realizuje własną koncepcję życia, - tworzy obraz swojej osoby w przyszłości.
<p>Bycie osobą</p>	<p>Dystans psychiczny</p>	<ul style="list-style-type: none"> - uzyskuje autonomię, - nie utożsamia się z własnymi doświadczeniami, - jest zdolny do kontrolowania samego siebie, - ma dystans psychiczny wobec własnych pragnień, problemów i przeżyć, - korzystając z przeszłych doświadczeń, kieruje się płynącymi z nich wnioskami, a nie swoimi emocjami.
	<p>Rozwój osobowości</p>	<ul style="list-style-type: none"> - zaspokaja potrzeby zgodnie z samodzielnie ustaloną ich hierarchią, - posiada koncepcję własnego życia, która ewoluuje, - przejawia aktywność twórczą, - przeżywa satysfakcję z życia, - dba o to, żeby jego życie miało sens, bo to czyni je stabilnym i nadaje mu znaczenie, - podejmuje działania, dostarczające mu poczucia wysokiej jakości życia.

	Sens życia	<ul style="list-style-type: none"> – pozostaje wierny swej koncepcji życia, którą może modyfikować wyłącznie świadomie i intencjonalnie, – posiada coś dla czego warto poświęcić życie, – sens życia jest dla niego nie tylko nadrzędną ideą, ale przede wszystkim koncepcją życia powstałą jako wynik przemyślenia tego, czym jest dla jednostki życie i tego, co jest w jej życiu naprawdę ważne, – zastanawia się nad tym co stanowi istotę życia.
Podmiotowy standard ewaluacji	Stosunku do siebie	<ul style="list-style-type: none"> – aktywnie realizuje siebie, – spostrzega siebie jako źródło swego postępowania, – ma poczucie odpowiedzialności za własne życie.
	Stosunek do zadań	<ul style="list-style-type: none"> – spostrzega cele własne jako przedmiot swych intencji, – przykłada większą wagę do zadań sformułowanych samodzielnie, niż do zadań pochodzących z zewnątrz.
	Stosunek do świata	<ul style="list-style-type: none"> – jest zdolny do rozpoznania, zrozumienia i przewidywania zdarzeń, które zachodzą w otaczającym go świecie, – postrzega świat jako szansę realizacji swych możliwości, – postrzega świat w kategorii wyzwań, a nie zagrożeń, – jest przekonany, że może wpływać na losy świata i czuje się za niego odpowiedzialny.